



ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

redaktor wydania

Zawierzenie Matce Bożej Losów Ojczyzny przez króla Jana Kazimierza, a 50 lat temu podjęte przez Polaków pod przewodnictwem uwięzionego prymasa kard. Wyszyńskiego, stało się inspiracją do duchowego wzrastania dla pielgrzymów wędrujących na Jasną Górę. Nie zabrakło wśród nich idących, jadących i łączących się duchowo wiernych naszej diecezji, naszych bliźnich z Zaolzia. I stanęliśmy przed Bogiem w jedno – tak jak chce tego od swych dzieci Pani Jasnogórska. O dawnym i współczesnym pielgrzymowaniu piszemy na str. IV–V.

ZA TYDZIEŃ

- Przedstawimy TRADYCJĘ EKUMENICZNYCH DOŻYNEK w Ustroniu
- Sylwetka KAPELANA BIELSKICH KOMANDOSÓW KS. MARIUSZA TOŁWIŃSKIEGO

Wotum za pontyfikat Papieża Polaka w Iłownicy

Przez Jana Pawła II

W sobotę 19 sierpnia biskup Tadeusz Rakoczy poświęcił i wmurował kamień węgielny pod nowy kościół, który powstaje w Iłownicy, w rudzickiej parafii św. Jana Chrzciciela.

Jak przyznawali sami mieszkańcy Iłownicy, w 700-letniej historii miejscowości był to z pewnością dzień najważniejszy. W obecności licznych kapłanów, przedstawicieli władz samorządowych oraz tłumnie przybyłych parafian biskup Tadeusz Rakoczy dziękował za spełnienie pragnienia pokoleń, jakim była w tym miejscu budowa kościoła. Od 1999 r. trwały przygotowania, przystąpiono do pierwszych prac budowlanych po poświęceniu placu budowy w uroczystości Świętych Apostołów Piotra i Pawła w 2005 r. – w roku śmierci Jana Pawła II. We wznoszące się już ściany wmurowany został kamień węgielny – część grobu św. Piotra,



ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

poświęcona 28 maja 2006 r. w Krakowie przez Benedykta XVI.

Proboszcz parafii w Rudzicy ks. kan. Jan Gustyn przypomniał, że kamień węgielny z certyfikatem autentyczności Skarbcza św. Piotra na Watykanie wskazuje na symboliczną wymowę tej świątyni, ofiarowanej jako wotum wdzięczności za życie i pontyfikat sługi Bożego papieża Jana Pawła II. W dokumencie, który wmurowano wraz z kamieniem

Ks. kan. Jan Gustyn przedstawił rodowód kamienia węgielnego i treść dokumentów wmurowanych wraz z nim

węgielnym znalazły się słowa: „Żywimy nadzieję, że po beatyfikacji i kanonizacji Papież Polak zostanie patronem tej świątyni. Ufam, że tak, jak obecnie przy grobie sługi Bożego w Rzymie, tak wkrótce i w tej świątyni, wierni dzięki wstawiennictwu Jana Pawła II będą otrzymywali obfite łaski”. Symbolicznym znakiem łączności z Janem Pawłem II była umieszczona przy ołtarzu biała papiejska sutanna.

MB

KAMERALNA MUZYKA W KOŚCIOŁACH



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Od czerwca w świątyniach Bielska-Białej i Czechowic-Dziedzic odbywały się koncerty w ramach VII Międzynarodowych Dni Muzyki Kameralnej i Organowej. Ich organizatorem jest bielskie Towarzystwo Muzyki Dawnej im. Telemanna, świętujące w tym roku dziesięciolecie istnienia. Jeden z ostatnich koncertów tego cyklu, poświęcony muzyce baroku, odbył się w niedzielę 20 sierpnia w katedrze pw. św. Mikołaja. Przed bielską publicznością – wraz z Zespołem im. Telemanna – gościnnie wystąpili soliści: grający na klawesynie Przemysław Salamoński oraz baryton Matthew O'Shea z Wielkiej Brytanii, od lat związany z królewskim chórem HM Chapel Royal Choir w St. James Palace.

Brytyjski baryton Matthew O'Shea w bielskiej katedrze

Żołnierze w sanktuarium



ARTUR KASPRZYKOWSKI

W rychwałdzkiej uroczystości wzięła udział kompania honorowa bielskich komandosów

RYCHWAŁD. Po raz dwunasty kombatancki z całej diecezji bielsko-żywieckiej oraz żołnierze z jednostek wojskowych, stacjonujących w Bielsku-Białej, Oświęcimiu i Żywcu, spotkali się 15 sierpnia w sanktuarium maryjnym w Rychwałdzie, by uczcić Święto Wojska Polskiego. Eucharystię przy polowym ołtarzu z biskupem Tadeuszem Rakoczym sprawowali: dziekan żywiecki ks. infułat Władysław Fidelus, proboszcz sanktuarium o. Radosław Kramarski OFMConv, kapelan 18. Bielskiego Batalionu Desantowo-Szturmowego ks. kpt. Mariusz Tołwiński oraz kapłani diecezjalni i zakonni z

okolicznych parafii. W modlitwie za żołnierzy wzięła także udział przedstawiciel Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, ks. ppłk Zbigniew Kowalczyk, dziekan kapelanów wojsk lądowych. W homilii bp Tadeusz Rakoczy przypomniał przypadającą w ten dzień 86. rocznicę zwycięstwa oręża polskiego nad wojskami sowieckimi, nazwaną później Cudem nad Wisłą i jedną z najważniejszych bitew XX wieku. „Dzięki Bogu dożyliśmy czasów, gdy zostały zdjęte kłódki z naszej historii i coraz pełniej możemy poznawać chwalebne chwile z naszej przeszłości” – podkreślił ksiądz biskup.

Zeszyty dla potrzebujących

BIELSKO-BIAŁA. Członkowie bielskiego koła Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, wzorem lat poprzednich, przygotowali szkolne wyprawki dla dzieci z niezamożnych rodzin. W tym roku było to blisko 500 kompletów zeszytów, bloków i wszelkich innych przyborów szkolnych – od gumek i linijek, po kredki, farby i pióra. Połowa wyprawek została rozprowadzona wśród dzieci stałych gości Kuchni Społecznej św. Brata Alberta, a reszta przekazana zespołom charytatywnym z parafii w Bielsku-Białej i okolicach. Akcja pochłonęła ponad 7 tys. złotych. Pieniądze te zostały zebrane przez członków Towarzystwa w trakcie niedzielnych kwest pod kościołami. „Coraz trudniej jest nam gromadzić środki na takie akcje, ale nie wyobrażam sobie,

byśmy mieli z nich zrezygnować. Ludzie już od czerwca pytają, czy będą zeszyty. Dla nich zakup wyprawki jest poważnym problemem, tym bardziej że na początku roku szkolnego mają wiele innych wydatków” – mówi Tadeusz Cozac, prezes bielskiego koła TP.



ARTUR KASPRZYKOWSKI

W tym roku członkowie Towarzystwa przygotowali blisko 500 szkolnych wyprawek.

Remont oficyn Starego Zamku

ŻYWIEC. Rozpoczął się kapitalny remont oficyn Starego Zamku, w których niegdyś mieściły się zamkowa wozownia i stajnia. Po zakończeniu prac w odrestaurowanych budynkach urządzone zostaną Muzeum Łowiectwa i Powozów oraz Izba Regionalna. Wystarczy też miejsca na muzealny magazyn i sale wystawiennicze.

Równoległe na terenie Parku Habsburgów trwa budowa nowych stajni, by w przyszłości wokół zamku mogły się pojawić konie i ptactwo parkowe. Cała inwestycja powinna zostać zakończona pod koniec 2007 r. Prace pochłoną ponad 4 mln zł, w tym ponad 3 mln ze środków unijnych.



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Już wkrótce zamkowe oficyny odzyskają dawny blask

Letnia „Akademia Przygód”

KĘTY. Wielką popularnością wśród najmłodszych mieszkańców cieszyły się atrakcje przygotowywane w ciągu całego lata przez Dom Kultury w ramach półkolonii. Były wycieczki górskie i zwiedzanie miast, ciekawe zajęcia plastyczne pod kierunkiem Sylwii Czarnik, spotkania teatralne i filmowe. Podczas wyprawy do Stryszowa dzieci w tamtejszym Ekocentrum poznawały zarówno nowoczesne systemy oszczędzania energii, jak i tradycyjne życie na wsi: uczyły się mielić ziarno na żar-

nach, ropić ciasteczka i ubijać masło. W Zatorze zwiedziły pałac, były w kościele św. Marcina i zgłębiały tajniki wyplatania wiklinowych koszy. Na pożegnanie wakacji czeka je jeszcze 31 sierpnia wycieczka do Wilamowic, miejsca urodzenia św. Józefa Bilczewskiego. Tam odwiedzą m.in. stadnię koni. Podsumowaniem wakacyjnej „Akademii Przygód” było przygotowane przez dzieci dla rodziców przedstawienie o wielkim znaczeniu miłości w życiu człowieka.

W Stryszowie dzieci uczyły się robienia ciasteczek



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Świadectwo św. Maksymiliana

Świat potrzebuje miłości



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Kard. Stanisław Dziwisz przewodniczył 14 sierpnia uroczystościom na terenie byłego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau z okazji 65. rocznicy śmierci św. Maksymiliana Marii Kolbego, patrona diecezji bielsko-żywieckiej.

Uroczystości rozpoczęły się we franciszkańskim Centrum św. Maksymiliana w Harmężach oraz w kościele pw. św. Maksymiliana. Z tych dwóch miejsc wyruszyły pielgrzymki wiernych do Bloku 11., w którego piwnicach zginął św. Maksymilian.

Przed blokiem Mszę św. wraz z kard. Dziwiszem sprawowali: bp Tadeusz Rakoczy, bp Marian Kruszyłowicz ze Szczecina, kilkudziesięciu kapłanów diecezjalnych i zakonnych, w tym liczni współbracia zakonnicy św. Maksymiliana – z prowincjałem o. Kazimierzem Malinowskim.

– Przychodzę tu z potrzeby serca i z obowiązku, w ciszy, bo tu przemawiają oświęcimscy męczennicy, a dziś szczególnie św. Maksymilian Kolbe – powiedział kard. Dziwisz. – Przebaczymy, ale pamiętamy o tych, którzy tu zginęli i modlimy się, by to, co tu się stało, nigdy już się nie powtórzyło. Niech męczennicy przyczynią się do braterstwa i wciąż zagrożonego pokoju na świecie.

Wokół ołtarza zgromadziło się blisko 2 tys. osób. Byli wśród nich parlamentarzyści i przedstawiciele

Na połowym ołtarzu znalazły się relikwiarze z relikwiami św. Maksymiliana

le władz samorządowych, reprezentanci kół honorowych dawców krwi z całej Polski, których patronem jest św. Maksymilian, przedstawiciele Rycerstwa Niepokalanej, stowarzyszeń trzeźwościowych oraz uczestnicy inicjatyw w obronie ludzkiego życia.

W homilii bp Tadeusz Rakoczy podkreślił, że nadal aktualne i niezwykle ważne jest pozostawione przez o. Maksymiliana Kolbego heroiczne świadectwo wiary i miłości. „Odchodzą w mrok przeszłości czasy, gdy trzeba było dokonywać dramatycznych wyborów między życiem i śmiercią, ale wciąż trzeba wybierać między dobrem i złem, uczciwością i draństwem, prawdą i kłamstwem. Te wybory są naszą współczesną drogą ku świętości na miarę czasów, w których przyszło nam żyć” – powiedział bp Rakoczy. „Dzisiejszy świat, pełen konfliktów, nienawiści, wojen i dramatów, najbardziej potrzebuje właśnie miłości (...). Gdyby człowiek zrozumiał przykazanie miłości, nie byłoby Auschwitz, Majdanka, Dachau, Gułagu, Katynia, Kosowa, czy innych zapalnych ognisk nienawiści” – podkreślił.

W trakcie uroczystości odczytany został list prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego.

ARTUR KASPRZYKOWSKI

Zapraszamy katechetów

Nowy rok pracy

Msza święta rozpoczynająca nowy rok szkolny i katechetyczny – z udziałem katechetów całej diecezji – sprawowana będzie w sobotę 2 września o godz. 10.00 w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bielsku-Białej.

Słowo Boże do katechetów wygłosi biskup Kazimierz Nycz, przewodniczący Komisji do spraw Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski.

– Tegoroczna inauguracja nowego roku katechetycznego będzie miała szczególnie uroczysty charakter, gdyż połączona będzie z dziękczynieniem wszystkich katechetów naszej diecezji za jubileusz 50-lecia przyjęcia święceń kapłańskich przez biskupa Janusza Zimniaka. Serdecznie wszystkich zapraszamy do udziału w tej modlitwie – zachęca ks. prał. Stanisław Śmietana, dyrektor Wydziału Katechetycznego Kurii Diecezjalnej. **TM**

Ku czci św. Melchiora

Modlitwa na granicy

W najbliższą niedzielę w Cieszynie odbędą się uroczystości związane ze wspomnieniem rodaka – św. Melchiora Grodzieckiego.

Tradycyjnie już będzie to wspólne świętowanie czcicieli Świętego z obu stron Olzy – ponad biegnącą wzdłuż rzeki polsko-czeską granicą. W tym roku nabożeństwo ku czci św. Melchiora rozpocznie się o 15.15 w kościele pw. św. Marii Magdaleny – sanktuarium Matki Bożej Cieszyńskiej. Stąd o 15.40, pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego, procesja wiernych naszej diecezji z relikwiami

św. Melchiora wyruszy w kierunku przejścia granicznego, gdzie oczekiwać będą wierni diecezji ostrawsko-opawskiej z biskupem Franciszkiem Lobjowiczem. Z granicy wspólna procesja przejdzie do cieskocieszyńskiego kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa, w którym o 16.30 sprawowana będzie uroczysta Eucharystia.

Tegoroczna uroczystość obchodów w noszących imię św. Melchiora Grodzieckiego cieszyńskich szkołach katolickich, które świętować będą 10-lecie rozpoczęcia swej działalności. **■**

Tradycyjnie uczestnicy tej uroczystości spotykają się na granicznym moście Przyjaźni



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Co roku tysiące wyruszają
do Jasnogórskiej Pani.
Jedni idą, inni jadą:
na rowerach,
samochodami, autokarami,
by stanąć przed Matką
i Jej oddać swoje sprawy.
Ponoszą różne
trudy, by potem
było łatwiej żyć
– z Jej pomocą.

tekst:

ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ
ARTUR KASPRZYKOWSKI

Zbeskidzkich stron pielgrzymowało się do Częstochowy od zawsze. Również dlatego, że – jak podkreślał papież Jan Paweł II – „tu zawsze czuliśmy się wolni”. Naszych rodaków nie brakowało na Jasnej Górze ani w tym roku, ani 50 lat temu, w roku pamiętnych Ślubów Jasnogórskich Narodu Polskiego.

50 lat temu

Choć minęło tyle lat, Aniela Kubica z Łodygowic bardzo dobrze pamięta, jak to było w 1956 r., kiedy pojechała do Częstochowy na sierpniowy odpust.

– Byliśmy wtedy z mężem kilka miesięcy po ślubie i bardzo chcieliśmy być razem tam i w tym ważnym momencie. Zawsze staraliśmy się przynajmniej raz w roku jechać na odpust do Matki Bożej – do Częstochowy, Kalwarii, Rychwałdu czy na Górkę do Szczyrku, a to było wielkie wydarzenie, więc wyruszyliśmy na Jasną Górę, żeby całe swoje życie powierzyć Maryi. Przyjechalśmy dzień wcześniej, żeby zdążyć na poranne uroczystości – wspomina. – Wszędzie panował straszny tłok, nie było mowy o noclegu. Woda była nie do zdobycia, ale wszyscy jakoś sobie po-



ZDJĘCIA KS. PIOTR KRZYSZEK

magali, żeby przetrwać do rana. A rano wielki tłum. Wszędzie, głowa przy głowie, stali ludzie. Pamiętam wielki entuzjazm i tamto wzruszenie. Wszyscy liczyli na to, że pojawi się Prymas...

Do dziś tamten moment zachował też w pamięci Stanisław Duda z Zabrzęga. Był na Jasnej Górze wśród tej milionowej rzeszy pielgrzymów i cieszył się, że tylu ludzi przyszło, by zademonstrować swoją więź z Bogiem.

– Był to zarazem wyraz naszej wiary, jak i znak sprzeciwu wobec tego wszystkiego, co ludzi wierzących spotykało ze strony komunistycznych władz. Przecież doskonale wiedzieliśmy, jak wiele złych rzeczy się działo. By-

**Wszyscy
pielgrzymi
kierują się
do Częstochowy**

ło wiadomo, co spotkało Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego. Zdałem sobie sprawę, że ta modlitwa to dziejowe wydarzenie. I rzeczywiście, był to niezwykle podniosły moment, a obecność w tym ogromnym tłumie ludzi, którzy jednym głosem modlili się i śpiewali maryjne pieśni, dawała umocnienie, podnosiła na duchu – podkreśla.

W roku jubileuszu

Szczególnego wymiaru nabrało tegoroczne pielgrzymowanie na Jasną Górę. W rozważaniach i modlitwach wracało wspomnienie 1956 roku. Do ślubów jasnogórskich nawiązywali uczest-

nicy zakończonej 11 sierpnia XV Pieszej Pielgrzymki Diecezji Bielsko-Żywieckiej. Podobnie jak pielgrzymi trwającej właśnie Pielgrzymki Żywieckiej. W jubileuszowe obchody włączyli też swój własny jubileusz pielgrzymi z Andrychowa. Gdy 11 sierpnia na Jasną Górę wchodzili pielgrzymi z naszej diecezji, oni maszerowali jako pierwsi – andrychowska pielgrzymka wyruszyła bowiem do tronu Matki Bożej po raz dwudziesty.

– Zmieniają się czasy, pojawiają się coraz to nowi uczestnicy, ale cel tej wędrówki zawsze jest taki sam: zanieść Maryi wszystkie swoje radości, troski i kłopoty – mówi główny przewodnik jubileuszowej pielgrzymki ks. Zbigniew Jurasz z

re byliśmy 50 lat temu, jesteśmy dziś...

anie Matki

parafii św. Stanisława. W tym roku na 160-kilometrowy szlak wyszło 408 osób. Najmłodszym, idącym samodzielnie pątnikiem był 6-letni Kubuś. Z kolei seniorami pielgrzymki były osoby, mające za sobą ponad 70 lat życia. Większość uczestników stanowili jednak, jak zawsze, ludzie młodzi – nie tylko duchem, ale i wiekiem. – Przez sześć dni marszu miałem dość czasu, by się im dobrze przyjrzeć. Zaskoczyli mnie swym głębokim przeżywaniem tego czasu. Bawili się wspaniale, gdy był czas na zabawę, ale w czasie wyciszenia modlili się żarliwie, powierzając Bogu i Maryi wszystkie swe intencje – opowiada ks. Zbigniew. Jubileuszową niespodzianką dla wszystkich pątników, przygotowaną przez niego w tajemnicy, był koncert Tomasza Żółtko, zorganizowany na trasie, w Ogrodzieńcu.

W tym roku hasłem andrychowskich pątników były słowa: „Przekazywać nadzieję ubogim”. Osoby, dotknięte różnego rodzaju formami ubóstwa, powierzane też były Bogu w codziennych modlitwach pątników. „Wierzę, że to ziarno wyda owoce w postaci konkretnych form pomocy ubogim, niesienia im wiary, nadziei i miłości” – podkreśla ks. Jurasz.

Cykliści u Maryi

Niektórzy wkraczą dopiero w dorosłe życie, inni są już 60-latkami. Na Jasną Górę na rowerach jechali w tym roku po raz trzeci jako uczestnicy diecezjalnej pieszej pielgrzymki – w grupie z dekanatu czechowickiego. Pierwszego dnia pokonali 110 km, a następnego dnia dołączyli do pieszych i razem stanęli na Jasnej Górze.

Zachętą do tego pielgrzymowania okazał się przykład członków Czechowickiego Towarzystwa Cyklistów, którzy w każdą niedzielę o 9.00 spotykają się na czechowickim placu Jana Pawła II i wyruszają na kolejną rowerową wyprawę. Jeżdżą do miast – i po górach. Stanisław Dudzicz jako przewodnik czuwa nad trasą przejazdu. Czasem zbierze się kilku, czasem kilkunastu rowerzystów. Chętnie pielgrzymują do sanktuariów.

– Chodzi o to, by umocnić się duchowo, a jednocześnie podziękować Matce Bożej za wszystko – podkreślali zgodnie wyruszając na Jasną Górę. Jak przyznaje Łukasz Dobucki, sekretarz CTC, w tym roku wprawdzie jechali już po raz kolejny, ale świadomość, że tym razem pielgrzymują w roku jubileuszu ślubów jasnogórskich, sprawiła, że była to wyjątkowa pielgrzymka, w której obok intencji osobistych nie

Cykliści z Czechowickim pod przewodnictwem ks. Krzystka

brakowało też modlitwy za Ojczyznę.

Cykliści proszą też Maryję o zdrowie. Zwłaszcza prezes CTC Andrzej Kaczmarek, który za cudy błęd na drodze omal nie zapłacił życiem. W realizowaniu rowerowej pasji nie są dla niego przeszkodą nawet konsekwencje ciężkiego wypadku, spowodowanego przez pijanego kierowcę.

Z Zaolzia

Jadwiga i Franciszek Frankowie z Czeskiego Cieszyna od lat są niestrudzonymi organizatorami pieszych pielgrzymek, które na Jasną Górę docierają z Zaolzia. W tym roku już po raz szesnasty podjęto cztery formy pielgrzymowania Zaolzia na Jasną Górę – pieszą, autokarową, rowerową oraz uczestnictwo duchowe.

Łącznie szło 121 pielgrzymów. Najmłodszy miał 11, najstarszy – 81 lat. Najdłuższą trasę – 187 km –

pokonali pielgrzymi z Jabłonkowa. W dwudniowej rowerowej wzięło udział 28 pielgrzymów, a dwoma autokarami przyjechało blisko 100 osób. W drodze powrotnej – pod przewodnictwem ks. Leszka Kostrzewy z Andrychowa – odwiedzili Kalwarię Zebrzydowską i Wadowice. Duchowo uczestniczyły w pielgrzymce 174 osoby.

– Po Mszy św. w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Czeskim Cieszynie, nieco przerażeni panującym upałem, ruszyliśmy... – wspominają Aniela Mieszczak z Jaworza i Halina Szczęba z Orłowej-Lutyni. – Rozśpiewani i rozmodleni dotarliśmy do Kończyc Wielkich, gdzie niezwykle gościnnie podejmuje nas ks. Andrzej Wieliczka z parafianami. Każdy dzień pielgrzymki jest przepełniony modlitwą i radosnym śpiewem. Nie czuje się bólu, niestraszny żar lejący się z nieba i rozgrzanego asfaltu – żar naszych serc jest większy...

Kulminacja – to Jasna Góra, gdy przed Cudownym Obrazem Pani Jasnogórskiej można przedstawić podziękowania oraz najskrytsze prośby. – Dziękujemy też państwu Frankom za to, że podjęli się tak ogromnego trudu organizacyjnego. Była to dla nas okazja nie tylko do ubogacenia duchowego, ale i niezwykła lekcja patriotyzmu – dodają pielgrzymi. ■

SZCZEGÓLNE PIELGRZYMOWANIE

– Od kilku wieków żywieccy pielgrzymi pod koniec sierpnia wędrują na Jasną Górę. W tym roku jest to szczególne pielgrzymowanie: wiąże się z przypadającą właśnie 50. rocznicą pamiętnych Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego. Od 17 sierpnia rozpoczęliśmy nową do MB Częstochowskiej, z rozważaniami przygotowanymi na kanwie tekstu ślubów z 1956 r. i z uwzględnieniem sytuacji współczesnego Kościoła i dzisiejszej rzeczywistości. Te śluby będą także przedmiotem rozważań pielgrzymów, którzy wyruszają z Żywca 23 sierpnia.

To przede wszystkim młodzież, więc dla nich będzie to nie tyle przypomnienie, co właściwie przedstawienie całego zagadnienia. Druga grupa rozpoczyna pielgrzymowanie w samą uroczystość MB Częstochowskiej 26 sierpnia od Mszy św. w katedrze, a po przejechaniu do Myszkowa idzie szlakiem sanktuariów, m.in. przez Leśniów i Gidle. Tu idą zwykle starsi, więc dla nich są to wydarzenia bliższe. Wszyscy 29 sierpnia spotykają się w alei NMP, nieraz dojeżdża 15 autokarów – ponad 700 osób. Cała pielgrzymka uroczystie wchodzi na Jasną Górę, sprawowana jest Msza św., po której jeszcze pielgrzymi wspólnie odprawiają Drogę Krzyżową.

Ks. INFULAT WŁADYSŁAW FIDELUS
proboszcz i dziekan żywiecki,
dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej



Dziękujemy wszystkim!

Wakacje na Słowacji

Blisko 50-osobowa grupa dzieci i młodzieży z parafii w Porąbce wraz z księdzem Pawłem Hubczakiem wyruszyła do Rajeckich Teplic na Słowację.

Wakacyjna „Wyprawa po koronę Narnii” trwała 11 dni i była oparta na fabule filmu „Opowieści z Narnii”. Zostaliśmy podzieleni na grupy dziewcząt i chłopców. To w nich razem mieliśmy współpracować, służyć sobie wzajemnie i ubogacać zabawą wakacyjny wypoczynek. Każdy dzień rozpoczynaliśmy od porannej modlitwy. Potem była krótka gimnastyka i śniadanie. Po śniadaniu mieliśmy trochę wolnego czasu, a później zbieraliśmy się na wspólnym śpiewie i Eucharystii.

Msza święta była głównym punktem każdego dnia. Przed Mszą oglądaliśmy fragment „Opowieści z Narnii”, gdyż każdy dzień był poświęcony inne-

mu zagadnieniu. Filmowy znak (np. narneńska chusteczka, bobrowa herbatka, narneńskie serce i płatek śniegu) pomagał nam rozmawiać na temat przyjaźni, zdrady, pokusy, mądrej zabawy, pocieszenia, dobrych manier, poświęcenia, miłości w rodzinie i zwycięstwa dobra nad złem. Po Eucharystii udawaliśmy się na obiad, a potem – jeśli pogoda dopisywała – całe popołudnie spędzaliśmy na basenie. Wieczorami były zabawy, karaoke, filmy, scrabble, a przed snem wspólnie modliliśmy się, dziękując Bogu za dobrze przeżyty dzień.

Uczestniczyliśmy w biegu samarytańskim, w którym trzeba było nie ulegać pokusom, wykazać się spostrzegawczością, chęcią niesienia pomocy innym, znajomością zasad savoir-vivre'u i filmu „Opowieści z Narnii”, zaufaniem, oryginalnością i kreatywnością. Nasi animato-

Dzieci i młodzież z Porąbki w Tatralandii rzy zorganizowali również dzień sportu, wycieczkę do Tatralandii w Liptovským Mikulášu i oczywiście podsumowanie całej wyprawy. Wtedy każdy uczestnik otrzymał złotą koronę, narneńską koszulkę i pamiątkową płytę CD ze zdjęciami.

Wróciliśmy do Porąbki szczęśliwi, opaleni i... trochę

zawiedzeni, że ta wakacyjna przygoda tak krótko trwała. Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli, a szczególnie księdzu Pawłowi, który dał nam wiele cennych, życiowych wskazówek i nie pozwolił zapomnieć o Bogu w czasie wypoczynku.

AGNIESZKA I JOASIA z Porąbki



DOROTA GALUSZKA

Z Kęt do Rycerki

Nie tylko wypoczynek

To był kolejny wakacyjny wyjazd zorganizowany dla dzieci przez ks. Stanisława Cadera z Kęt. I kolejny dowód na to, że dobrze pomyślany wypoczynek może być skuteczną zachętą do stałej formacji.

Dzieci z parafialnych grup: ministranci i schola, ale nie tylko... Pięćdziesięcioro dzieci z całych Kęt, w większości uczniowie szkół podstawowych, choć byli i gimnazjaliści. W opiece nad grupą ks. Stanisława Cadera z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa wspomagał Anna Kapcia i Dawid Kowalik.

Razem wyjechali do Rycerki. Zamieszkali w domu rekolekcyjnym księży michalitów, skąd wyruszali na górskie szlaki i nad rzekę, na piłkarskie turnieje i Msze święte do kościoła. Mod-

lili się też w kaplicy domu rekolekcyjnego.

Codziennie odbywały się spotkania formacyjne, rozmawiali o Mszy świętej, znaczeniu milczenia, o modlitwie, dobrych uczynkach. Podczas 11 dni pobytu udało się wiele z tej nowej wiedzy wypróbować.

– Wracamy ze sporym bagażem doświadczeń. Dużo się nauczyliśmy, wiele przemyśle-

Uczestnicy parafialnej wakacyjnej formacji wrócili do Kęt

liśmy, m.in. jak nie być egoistą i szanować innych ludzi. Mieliśmy też dość czasu, żeby nawzajem lepiej się poznać. A wszystko działo się w tak pięknej okolicy. – mówią Klaudia Karczmarz i Joasia Gajewska.

– Nauczylismy się wielu piosenek, które wkrótce śpiewać będziemy w kościele czy podczas zajęć w salkach – mówią uczestnicy parafialnych kolonii. Szczegół-

nie zachwyceni wyprawą byli ci, którzy tak jak Tomek Kowalski byli w Rycerce pierwszy raz.

– Myślę, że to zasiew, który procentuje przez cały rok. Dla wielu to zachęta, by aktywniej zaangażować się w życie którejsz z parafialnych grup formacyjnych – podkreśla ks. Cader. – To też okazja, by nauczyć się wielu rzeczy, na które nie starcza czasu podczas spotkań w parafii. Tu mamy czas, intensywniej i skuteczniej ćwiczymy, a jednocześnie tutaj lepiej widać, nad jakimi elementami wzajemnych relacji musimy jeszcze popracować. To ważne, aby w ciągu roku dzieciom związanym z różnymi grupami formacyjnymi łatwiej było dawać świadectwo swej przynależności do Chrystusa także w środowisku szkolnym czy na osiedlowym podwórku... **MB**



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

20 lat z MB Fatimską w Wiśle Głębcach

Nocne modlitwy

Minęło 20 lat od czasu, kiedy w kościele pw. Znalezienia Krzyża Świętego w Wiśle Głębcach odbyło się pierwsze fatimskie czuwanie modlitewne. Co roku, od maja do października, gromadzą się tu nie tylko parafianie...

W 1986 r. po raz pierwszy zaprosił na nie ówczesny proboszcz tutejszej parafii, ks. Krzysztof Ryszka. Przed przywiezieną z Fatimy w październiku 1985 r. figurą Maryi swoje modlitwy zanośli od początku wielu pielgrzymów, nieraz pokonujących spore odległości. W tym czasie nabożeństwa fatimskie odbywały się w nielicznych świątyniach. Wiślańskie Noce Modlitwy i Pokuty były też okazją do przybliżania treści związanych z objawieniami Matki Bożej w Fatimie, wyświetlane były filmy i przeźrocza.

Tradycję nocnej modlitwy – od maja do października, zawsze w nocy z 12. na 13. dzień miesiąca – podtrzymał duszpasterzujący w Głębcach od 1987 r. ks. proboszcz Jan Froelich. Okazało się w ciągu następnych lat, że mimo rozpowszechnienia się fatimskich czuwań w innych parafiach, wciąż nie braku-



Sierpniowe czuwanie poświęcone było sprawie trzeźwości

je uczestników wiślańskich Noce Modlitwy.

– Są tacy, którzy nadal tu pielgrzymują, także zza granicy z Czechami, i nie opuścili ani jednego czuwania. Nawet gdy zdrowie nie pozwala im już na pielgrzymowanie, nadal czują się członkami tej modlitewnej grupy, przekazują pozdrowienia, proszą o modlitwę – mówi ks. Froelich.

Dziś fatimska modlitwa rozpoczyna się zawsze o 19.00 Eucharystią, obejmuje m. in. Apel Jasnogórski, Pasterkę maryjną i procesję z figurą Matki Bożej. Całość zamykają Godzinki do

Niepokalanego Poczęcia o godz. 4.00. Co miesiąc modlitwy do MB Fatimskiej zanoszone są w innej intencji. Sierpniowe czuwanie, które poprowadzili ks. Jan Froelich i o. Ryszard Sierański, z zakonu oblatów z Katowic, poświęcone było sprawie trzeźwości.

Z Jabłonkowa

Od 1993 r. przed MB Fatimską w Głębcach coraz chętniej gromadzili się pielgrzymi z Czech i Słowacji. Wyruszają z Jabłonkowa, ale docierają tam z wielu innych miejscowości Zaolzia: Trzyń-

ca, Czeskiego Cieszyna – czasem nawet dwoma autokarami.

– Najpierw jeździliśmy przez Cieszyn – prawie 100 km. To była cała operacja, żebyśmy mogli tymi autobusami przyjeżdżać przez Jasnowice. To prawie o połowę bliżej – wspomina Anna Martynkowa z Jabłonkowa. – Pisaliśmy aż do Pragi, żeby uzyskać zezwolenie na przejazd autobusu.

– Dlaczego przyjeżdżam? Bo potrzebuję napełnić się, by przez cały miesiąc sprawować te wszystkie funkcje, do których mnie Pan Bóg powołał: żony, matki. Jest tyle spraw, o które trzeba się modlić – przyznaje pani Anna.

– Jesteśmy wdzięczni za serdeczność, z jaką przyjmuje się w Głębcach pielgrzymów. Zawsze możemy tu liczyć na kawę czy herbatę podczas przerwy w czuwaniu. Ceniśmy sobie duszpasterską opiekę ks. Froelicha – dodają pielgrzymi z Jabłonkowa.

Parafianie z Głębiac ze swym proboszczem byli już z rewizytą w Jabłonkowie, gdzie także od niedawna odbywają się fatimskie czuwania. Jabłonkowskie czuwanie MB Fatimskiej cieszą się, bo dzięki temu, że każde z czuwań odbywa się w innym terminie, mogą uczestniczyć w obu. I modlą się... **MB**

Pielgrzymka rolników

Jasnogórskie dożynki

W najbliższą sobotę i niedzielę na Jasnej Górze odbędzie się Ogólnopolska Pielgrzymka Rolników i święto dziękczynienia Bogu za plony.

Modlitwa rolników rozpocznie się w sobotę o 19.00 Mszą św. w bazylice, obejmie też nocne czuwanie, a w niedzielę o 11.00 zakończy ją uroczysta Suma z błogosławieństwem wieńców żniwnych – koncelebrowana pod przewodnictwem kard. Stanisława Dziwisza, który wygłosi

także homilię. W sobotę otwarta zostanie wystawa dożynkowa.

– Pod hasłem „Do Matki Miłosierdzia” na Jasną Górę przybędą rolnicy z całej Polski. Serdecznie zapraszam do udziału w tej modlitwie także rolników naszej diecezji – mówi ks. kan. Jerzy Palarczyk, diecezjalny duszpasterz rolników, przypominając, że jasnogórskie dożynki tradycyjnie już poprzedzą diecezjalną uroczystość dziękczynienia za plony, która w tym roku odbędzie się 10 września w Ustroniu. ■

NA ANIELSKIEJ FALI

Beskidzkie Radio Katolickie Anioł Beskidów nadaje swój program na częstotliwości 90,2 FM. www.radio.diecezja.bielsko.pl



„Gość Niedzielny” w „Aniele Beskidów”

– w każdą sobotę o 9.15 i 19.15.

nr konta bankowego: 35 1020 1390 0000 6002 0168 0446

RAZEM SIĘ MODLIMY. We wspólnej modlitwie wspomniamy także osobiste intencje słuchaczy. Można je przekazać do redakcji rozgłośni telefonicznie (033 821 20 00), listownie (na adres: Radio Anioł Beskidów, ul. św. Jana Chrzciciela 14, 43-346 Bielsko-Biała) lub pocztą elektroniczną (e-mail: redakcja@radio.diecezja.bielsko.pl).

PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA
 Muzycy w parafii Najdroższej Krwi Pana Jezusa Chrystusa w Bystrej Krakowskiej

Boże muzykowanie



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Najpierw w kościele w Bystrej pojawił się ceniony chór „Cantica”. Cztery lata później rozpoczęły się Bystrzańskie Recitale Organowe. Odbyły się w tym roku już po raz dwudziesty.

Wszystko po to, by piękne dźwięki prowadziły słuchaczy do Boga. Takie też było założenie pierwszego cyklu Bystrzańskich Recitali Organowych, zorganizowanych w 1987 r. Ich inicjatorem i pierwszym kierownikiem artystycznym był Jerzy Kukła, a pomysł z entuzjazmem przyjął ówczesny proboszcz parafii w Bystrej Krakowskiej, ks. Wojciech Stokłosa. I choć od tamtego czasu zmieniło się wiele, niezmiennie wokół bystrzańskich organów i idei uwielbienia Boga poprzez piękną muzykę gromadzą się ludzie. Jest ich wielu w gronie słuchaczy, ale liczna jest też grupa osób, dzięki którym to piękno mogło rozbrzmiewać.

Mistrzowie

To przede wszystkim okoliczności organistów, którzy wy-

stąpili w Bystrej w ciągu tych dwudziestu lat. Przy parafialnym instrumencie zasiadli znakomici muzycy, m.in. prof. Feliks Rączkowski, Julian Gembalski, Andrzej Chorościński, Marietta Karuzel-Sosnowska i wielu gości zagranicznych. Zagrali też kolejni kierownicy artystyczni recitali: Jerzy Kukła, Wacław Golonka i sprawująca tę funkcję od 10 lat Ewa Bąk.

Często towarzyszyli im muzycy grający na innych instrumentach, a tradycją stały się inauguracyjne coroczny cykl wspólnie koncerty organów i parafialnego chóru „Cantica” pod dyktando Krystyny Kubańdy. Chórowi ks. Stokłosa powierzył też patronat nad imprezą.

Od początku bystrzańskie koncerty charakteryzowała wielka troska organizatorów nie tylko o staranny dobór artystów, ale również o profesjonalną oprawę, fachowe prowadzenie. Od 15 lat wspianiale z tego ostatniego zadania wywiązuje się jako konferansjerka Krystyna Fenik. Do starsza-

Co roku chór „Cantica” śpiewa podczas pierwszego recitalu organowego

o wysoki poziom zobowiązywała też publiczność, gdyż recitale szybko znalazły uznanie u najwytrawniejszych melomanów, systematycznie odwiedzających bystrzańską kościół podczas wakacji.

Sztuka przetrwania

Coraz trudniej dziś o sponsorów kultury, a jednak Bystrzańskie Recitale Organowe trwają. Niewątpliwie najbardziej cenna dla utrzymania tej inicjatywy była wytrwałość i ofiarność, jaką okazała Krystyna Kurzeja. Zabiegała o przetrwanie imprezy w czasie kryzysu, konsekwentnie przypominając, że Pana Boga można chwalić tylko muzyką na najwyższym poziomie.

Bez tych starszań nie byłoby dzisiejszej pozycji recitali, które na stałe weszły do gminnego i powiatowego kalendarza ważnych wydarzeń kulturalnych, dofinansowywanych przez te samorządy. Dziś recitale są dumą bystrzańską parafii.

TM

W MOJEJ OPINII

Ks. TADEUSZ KRZYŻAK,
 PROBOSZCZ PARAFII
 W BYSTREJ KRAKOWSKIEJ

– Cieszę się, że zastałem w parafii tak wspaniałą tradycję, jaką są Bystrzańskie Recitale Organowe. To bardzo ważne wydarzenie, ma swoją renomę i liczną publiczność. W tym roku dziękowaliśmy Bogu za tę 20-letnią tradycję wraz z inicjatorami: przybył ks. Stokłosa i pierwszy kierownik artystyczny Jerzy Kukła. Tak jak podczas inauguracyjnego koncertu zaśpiewał też chór „Cantica”. Całość, jak zawsze znakomicie, poprowadziła Krystyna Fenik, a wśród słuchaczy mieliśmy wielu gości spoza Bystrej. Wszyscy cieszymy się, że recitalami Bystra słynie i myślimy, jak je jeszcze rozwinąć. W tym roku koncertom towarzyszyła wystawa malarstwa na szkle.



MARIA PACH,
 PREZES CHÓRU „CANTICA”

– Muzyka to jest taka ważna arteria prowadząca do lepszego świata. Jeśli ma on być naprawdę lepszy, to trudno wyobrazić go sobie bez radości śpiewania, bez muzyki. Te dźwięki usuwają podziały i bariery, nawiązują do serdeczności między ludźmi, To umiłowanie wiecznego piękna łączy wszystkich... Chór „Cantica” zawsze pragnął śpiewać na Bożą chwałę i tak też traktuje swój udział w Bystrzańskich Recitalach Organowych. Ważny dla nas jest ten moment, kiedy możemy z naszą radością śpiewania włączyć się w to muzyczne święto.

